

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania M. J. prowadzącego (...) „A.” w Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanych: S. B., A. B., J. C. i T. G.
o podleganie obowiązkowi ubezpieczeń społecznych i wysokość podstawy wymiaru
składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 lutego 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...].
z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującego się M. J. na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 12 września 2019 r., oddalił apelację M. J. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) „A.” od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 29 maja 2018 r. w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł. przy udziale S. B., J. C., T.G., A. B. o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że umowy zawarte przez odwołującego się z zainteresowanymi miały cechy umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło, albowiem treścią zobowiązania wykonawców nie był określony wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności polegających na renowacji i rekonstrukcji elementów budynków. Praca była oceniana jako dobrze wykonana, gdy zainteresowani w określonym miejscu i czasie przeprowadzili określone umowami prace renowacyjne. Wykonywane przez zainteresowanych czynności nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady. Były to więc umowy starannego działania, mające charakter umów o świadczenie usług, tym bardziej że zainteresowani otrzymywali wynagrodzenie za wykonane czynności, a nie za osiągnięcie rezultatu. Wykonywanie pracy na podstawie tych umów rodziło zaś tytuł obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł odwołujący się M. J., zaskarżając wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 627 k.c., art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c., art. 647 w związku z 647¹ k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, a także uchylenie orzeczenia Sądu pierwszej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji oraz orzeczenie co do istoty sprawy. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał oczywistą zasadność skargi, ponieważ Sąd Apelacyjny w sposób oczywisty i rażąco naruszył art. 627 k.c., art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c.,

art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 647 w związku z 647¹ k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia

podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania pogłębionej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej „od razu”, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy

prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, to jest podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695).

Skarżący upatruje oczywistej zasadności skargi w naruszeniu przez Sąd drugiej instancji przepisów Kodeksu cywilnego kwalifikujących zawartą przez skarżącego z zainteresowanymi umowę jako umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.) zamiast umowy o dzieło (art. 627 k.c.).

W tym kontekście należy mieć na uwadze, że Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 21 marca 2019 r., II UK 554/17, LEX nr 2638582 oraz z 2 września 2020 r., I UK 238/19, LEX nr 3062755), że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może – bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, z których może wynikać, jaki stosunek prawny strony zamierzały realizować – ustalić jej rzeczywisty charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie przez organ rentowy, że między stronami umowy o dzieło zachodzą faktycznie relacje polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c., lub właściwych umowom, do których – z mocy art. 750 k.c. – stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie przez ten organ decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840; z 1 lutego 2017 r., I UK 81/16, LEX nr 2242159; z 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15, LEX nr 2209108 i z 13 stycznia 2016 r., III UK 53/15, LEX nr 1984624).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się też uwagę, że skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie – z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy – określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z 26 marca

2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). Oznacza to, że strony, korzystając ze swobody umów, nie mogą ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, że nie odpowiadałby on podstawowym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Zatem strony nie mogą nadać więzi prawnej przymiotu umowy o dzieło, jeśli wynikające z tej umowy relacje (prawa i obowiązki stron) nie odpowiadają właściwości tego stosunku prawnego. Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, nie oznacza dowolności kreowania stosunków prawnych, bowiem już z brzmienia art. 353¹ k.c. wynika, że treść umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego.

Odnosząc się do przedstawionych w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania argumentów, które miałyby przemawiać za naruszeniem przez Sąd odwoławczy prawa materialnego, zwłaszcza art. 627 k.c., zauważyć należy, że argumentacja skarżącego sprowadza się do kwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów. Zdaniem skarżącego „Sąd Apelacyjny bezpodstawnie przyjął, że zawarte z zainteresowanymi umowy nie nosiły cech umowy o dzieło, pomimo tego, że wolą stron było takie ukształtowanie stosunku prawnego, a czynności wykonywane przez Zainteresowanych doprowadziły do powstania rezultatu wymaganego dla umowy o dzieło”. Jest to twierdzenie, które odbiega od ustalonego w sprawie stanu faktycznego co do rodzaju czynności wykonywanych przez zainteresowanych, kreujących umowę starannego działania, a nie umowę rezultatu.

W tym miejscu należy ujawnić, że Sąd Najwyższy wyrokami z 2 września 2020 r., I UK 238/19 (LEX nr 3062755) oraz I UK 170/19 (LEX nr 3062762) rozpoznał analogiczne sprawy z odwołania M. J. prowadzącego (...) "A. w Ł. . przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł. przy udziale innych zainteresowanych o podleganie ubezpieczeniom społecznym. Sąd Najwyższy zauważył, że w momencie kreowania więzi prawnej strony „nie oznaczyły dzieła”, a element ten jest konstrukcyjnie nieodzowny w przypadku

umowy o dzieło. „Oznaczeniem” dzieła nie jest bowiem hasłowe określenie w umowach rodzaju wykonywanych prac (renowacja i rekonstrukcja sztukaterii oraz rekonstrukcji gzymsów i tynków w obiekcie zabytkowym; rekonstrukcja sztukaterii i tynków w Muzeum S. w Ł.; rekonstrukcja i renowacja okien w obiekcie Muzeum S. w Ł.). Dzieło na etapie układania więzi prawnej musi zostać precyzyjnie sparametryzowane, gdyż przyjmujący dzieło do wykonania rozliczany jest z efektu (rezultatu), a nie ze staranności swojej pracy. Sąd Najwyższy uznał również za nietrafne powoływanie się przez płatnika składek na art. 647 w związku z art. 647¹ k.c. Przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. W rozpoznawanych uprzednio sprawach, zdaniem Sądu Najwyższego, nie było podstaw do przyjęcia, że płatnik składek (jako wykonawca) umówił się z zainteresowanymi na oddanie przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej. Analogiczna sytuacja występuje w obecnie rozpoznawanej sprawie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umowa o roboty budowlane, tak jak umowa o dzieło, jest zobowiązaniem rezultatu. Oznacza to, że podobnie jak w umowie o dzieło efekt zleconych czynności powinien zostać precyzyjnie określony (projektem), a analiza zawartych między płatnikiem składek a zainteresowanymi umów nie dała Sądowi Najwyższemu podstaw do uznania, że strony kierowały się opisanym wzorcem umownym.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono natomiast zgodnie z art. 98 k.p.c.